

# ODDZIAŁ

# World Pheasants Association w Polsce!

**World Pheasant Association jest największą na świecie organizacją skupiającą hodowców i miłośników ptaków z rzędu grzebiących (Galliformes). Organizacja powstała w 1975 r. w Wielkiej Brytanii z inicjatywy trzech ludzi. Jej pierwszym prezesem był wybitny hodowca i biolog Jean Delacour (1890-1985). WPA posiada dziewięć filii w Europie oraz cztery w Azji. Dziewiąty europejski oddział powstał niedawno w Polsce dzięki zaangażowaniu autora licznych artykułów do naszego magazynu – Karola Sepielaka**



**Redakcja f&f: Karolu, jak narodził się pomysł utworzenia filii WPA w Polsce oraz jaki miałeś w tym udział?**

Karol Sepielak: W styczniu tego roku wstąpiłem do WPA. Pomogła

polskich hodowlach oraz ogrodach zoologicznych. Tam też uzgodniłem wizytację, którą mieli odbyć w Polsce panowie Chalmers-Watson i Corder. Uzgodniliśmy termin wizytacji na 14-17 czerwca. Ustaliłem plan naszej wycieczki w taki sposób, by zapre-



**Nasz rozmówca (pierwszy z lewej) w towarzystwie wizytatorów i pracowników ogrodu zoologicznego w Warszawie**

mi w tym organizacja Aviornis International, do której magazynu piszę artykuły. W lutym dostałem mail od pana Keitha Chalmersa-Watsona (prezesa WPA) z zaproszeniem na spotkanie członków organizacji w czeskim mieście Pilzno, organizowane przez czesko-słowacki oddział WPA. Oczywiście z radością skorzystałem z zaproszenia. Na spotkanie przybyło dwóch członków rady WPA i to od nich otrzymałem pierwsze wskazówki dotyczące kryteriów, jakie należy spełnić, by móc otworzyć kolejną filię WPA. Polecono mi przede wszystkim zebrać zespół ludzi, którzy będą zainteresowani hodowlą ptaków w czystości gatunkowej. Wróciłem do Polski i zrealizowałem wytyczne. Trzy tygodnie później odbył się kolejny zjazd WPA. Tym razem gospodarzami byli członkowi austriackiego oddziału WPA. To na tym spotkaniu poznałem panów Keitha Chalmersa-Watsona i Johna Cordera, prezesów WPA. Stało się to podczas rady WPA, na którą zostałem zaproszony. Zdałem tam raport z realizacji poszczególnych punktów planu, którego realizację zalecono mi w Pilźnie. Ponadto opowiedziałem o

zentować jak najwięcej prywatnych hodowli, oraz ująłem w nim zwiedzanie dwóch ogrodów zoologicznych – krakowskiego i warszawskiego.

## **Jak przebiegła wizytacja?**

Moi goście przylecieli do Krakowa 14 czerwca. Wizytację rozpoczęliśmy już tego samego dnia – przedstawiłem gościom swoją skromną hodowlę.

Następnego dnia udaliśmy się do Krakowa i zwiedziliśmy krakowskie zoo w towarzystwie pracownika ogrodu, który oprowadził nas po bażantarni, opowiadając o bażantach utrzymywanych w ogrodzie. Z krakowskiego zoo udaliśmy się do kilku prywatnych hodowli, które zrobiły wielkie wrażenie na gościach. Po zakończeniu zaplanowanych na ten dzień odwiedzin powróciliśmy do mojego domu. We wtorek udaliśmy się do Warszawy, wizytując po drodze liczne hodowle. W środę odwiedziliśmy warszawskie zoo. W Warszawie zostaliśmy bardzo ciepło powitani przez dyrekcję oraz pracowników. Podobnie jak w Krakowie oprowadzono nas po całej ptaszarni, pokazując wszystkie utrzymywane

przez ogród bażanty oraz inne ptaki. Tego samego dnia po południu moi goście mieli powrotny samolot, więc udaliśmy się na lotnisko, skąd polecili do domu. Przed ich wylotem usłyszałem wiele pochwalnych słów o polskich hodowcach oraz ogrodach. Jednak ostateczna decyzja o ewentualnym otwarciu nowego oddziału miała zapaść 2 lipca na radzie WPA w Londynie.

### **Wiemy już, że WPA zaaprobowowało pomysł utworzenia polskiego oddziału.**

Tak, choć muszę przyznać, że mimo udanego przebiegu odwiedzin prezesów WPA spędziłem te dwa tygodnie między wizytą a radą w sporym stresie. Jednak było warto, bo 3 lipca otrzymałem od pana Watsona mail zaczynający się słowami tak brzmiącymi po przetłumaczeniu z angielskiego na polski:

*„Drogi Karolu, będziesz bardzo zadowolony z wczorajszej decyzji Rady. Jednogłośnie zadecydowaliśmy o przyłączeniu Polski do WPA”.*

To, że decyzja była jednogłówna, dodatkowo zwiększa moją radość. Od razu dałem znać wszystkim



### **Tutaj w krakowskim ogrodzie zoologicznym**

swoim znajomym o tym, co postanowiono w Londynie.

### **Jakie będą kolejne kroki?**

Na początek zacząłem budować populację ptaków czystogatunkowych, głównie pochodzących z rodzajów *Tragopan* oraz *Chrysolophus*. Ptaki mają pełną dokumentację. Zamówiłem już pierwsze bażanty, głównie z czeskosłowackiego oddziału WPA. Będą to bażanty pochodzące z kilku znamienitych linii genetycznych. Trafiają do kilku ogrodów zoologicznych oraz prywatnych hodowli członków WPA.

### **Kto może zostać członkiem polskiego oddziału i jakie płyną korzyści z członkostwa?**

Członkami mogą być osoby zainteresowane hodowlą ptaków czystogatunkowych oraz ich ochroną w naturalnym środowisku. Jednymi z najważniejszych zalet przynależności do WPA są: możliwość pozyskiwania bażantów, których hodowlę koordynuje WPA, a więc z najlepszych linii, oraz szansa uczestnictwa w spotkaniach organizowanych co roku przez poszczególne oddziały WPA w Europie i Azji.

### **Czy chciałbyś dodać coś, o co nie zapytaliśmy?**

Tak! Pragnę podziękować hodowcom, którzy przyjęli nas podczas tej wizytacji, oraz ogrodom zoologicznym w Krakowie i Warszawie. Na pewno doskonałe wrażenie, jakie hodowle i ogrody wywarły na prezesach WPA, miały wpływ na decyzję o utworzeniu polskiego oddziału.

**Dziękujemy za rozmowę.**